

Książka dla miłośników teatru

Choć Łukasz Maciejewski w ostatnich latach jest kojarzony głównie z filmem, jako krytyk, recenzent, juror czy dyrektor festiwalu filmowych, to przez lata był dziennikarzem ze swadą piszącym o teatrze. - Teatr zawsze był dla mnie ważny. Zresztą uważam, że film i teatr są ze sobą w wielu przypadkach powiązane. W mojej pracy dużo miejsca zajmuje opis sztuki aktorskiej, ten background teatralny jest przy tym niezmiernie ważny - mówi.

„Zwierz bardzo żarłoczny” to obszerny, liczący ponad 800 stron, zbiór recenzji, które przez lata opisywania najważniejszych zjawisk w polskim teatrze opublikował Łukasz Maciejewski. O tym, jak ciekawa i ważna może być to lektura dla miłośników teatru, świadczą pochlebne opinie znanych postaci związanych ze sceną i kinem. Reżyserka teatralna Maja Kleczewska: „Ta książka to wielki prezent dla wszystkich, którzy kochają teatr. Łukasz Maciejewski jest przewodnikiem po naszej pamięci, ale też, co może nawet istotniejsze, tworzy mapę teatru, który się zmienia w czasie, jest zapisem ewolucji polskiej kultury”. Aktor Borys Szyc: „To jak magiczna teatralna książka kucharska, gdzie przenosisz się od dania do dania. Ta książka rozsiada cię w fotelu, zaparza ci herbatę i wprowadza błogi uśmiech”.

Jak mówi autor, miłością do teatru zapalał w czasie studiów. Studiował filmoznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim. - Jestem z Tarnowa, studiowałem w Krakowie. Ale pierwsze spektakle pamiętam jeszcze z liceum. To była euforia. Miałem szczęście, że podczas studiów Teatr Stary w Krakowie wystawiał legendarne spektakle. „Bracia Karamazow” Krystiana Lupy, „Ślub” i „Faust” Jerzego Jarockiego, „Tak zwana ludzkość w obłędzie” Jerzego Grzegorzewskiego. One zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Dzięki temu doświadczeniu zacząłem pisać o teatrze - wspomną Łukasz Maciejewski.

Zebrane w książce recenzje ukazywały się w druku. - Miałem szczęście być krytykiem drukowanym. Moje artykuły były publikowane niemal we wszystkich periodykach kulturalnych w Polsce, nie tylko teatralnych. Jeździłem po kraju, teatr był moją pasją. Ta książka, jest podsumowaniem tej wieloletniej drogi i afektu do teatru - mówi autor.

„Zwierz bardzo żarłoczny” zawiera także recenzje łódzkich spektakli. - Mariusz Grzegorzek to dla mnie ważne nazwisko związane z łódzkim teatrem. To, co przez lata robił w Teatrze Jaracza, było dla mnie artystycznym objawieniem. Dawałem temu wyraz i te teksty są zgromadzone w tomie.

Jak przyznaje Łukasz Maciejewski, Łódź to w ogóle ważne dla niego miasto. Między innymi dlatego, że od 2013 roku prowadzi zajęcia ze studentami Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi. Jak przyznają studenci, profesor Maciejewski poszerza horyzonty, rzuca światło na rzeczy, o których nikt inny na studiach nie mówi.

- Przygodę ze Szkołą Filmową także zawdzięczam teatrowi. Trzydzieści lat temu zostałem zaproszony do jury Festiwalu Szkół Teatralnych. I jednym z wydarzeń była sesja poświęcona Jerzemu Grotowskiemu. Nie byłem specjalistą od Grotowskiego, ale, jak mam w zwyczaju, przygotowałem się. Zabierałem głos w tej debacie, czym wzbudziłem entuzjazm pani profesor Zofii Uzelac, ówczesnej dziekan Wydziału Aktorskiego. Po dwóch tygodniach otrzymałem telefon, że pani dziekan chce się ze mną spotkać. Usłyszałem, że jestem jedynym w Polsce aktywnym zawodowo dziennikarzem łączącym coś, co jest dla wydziału bardzo ważne, czyli znajomość kina i teatru. Dostałem propozycję etatu. Na moja uwagę, że nie mam żadnego programu, pani profesor odrzekła: pana programem będzie brak programu.

Jak opowiada wykładowca, podczas jego zajęć studenci otrzymują wiele cennych wskazówek dotyczących pracy w zawodzie i przyszłych karier.

- Pokazuję na przykład teatralną mapę Polski. Omawiam każdy teatr publiczny, informując czy warto tam wysłać CV. Opowiadam, jak udzielać wywiadów, jak odnajdywać się w świecie medialnym, oglądamy filmy, studenci piszą recenzje - wylicza wykładowca.

Bardzo cenną częścią zajęć są spotkania z wybitnymi twórcami świata filmu i teatru. Niedawno studentów odwiedził Andrzej Grabowski, wielokrotnie bywali Wojciech Smarzowski, Agata Kulesza, byli Jan Frycz, Krystyna Janda, Danuta Stenka, Borys Szyc.

- Staram się, żeby to były ważne osoby i różne, inspirujące losy. Nasi goście dają z siebie absolutnie wszystko, nie pobierając żadnych honorariów - mówi Łukasz Maciejewski.

Książkę „Zwierz bardzo żarłoczny” można między innymi kupić w księgarni internetowej Szkoły Filmowej w Łodzi. Co Łukasz Maciejewski poleciłby dziś miłośnikom teatru? - Niełatwo mnie dziś skłonić do wybrania się na przedstawienie, ale o dwóch spektaklach, które zrobiły na mnie wrażenie, chętnie opowiem - mówi krytyk. - Pierwszy to „Termopile polskie” Micińskiego w Teatrze Narodowym w Warszawie w reżyserii Jana Klaty z wielką kreacją Jana Frycza i wybitną rolą Danuty Stenki. To bardzo mocna i wyjątkowo celna diagnoza polskości. Z wielką satysfakcją obejrzałem też „Pana Twardowskiego Fausta krakowskiego” w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego. To jubileuszowy spektakl w Teatrze Stu na 60-lecie tej sceny i 60-lecie aktywności twórczej Jasińskiego. Adaptacja „Fausta” Goethego, ale obudowana kluczowymi spektaklami Teatru Stu. Są fragmenty „Wesela”, „Biesów”, „Hamleta”. A w Łodzi polecam spektakl „Słabi” Rafała Sabary w Teatrze Jaracza. Wiem, że jest jeszcze na afiszu.

marzec 2026